1924-1939 – dzieciństwo i wczesne lata szkolne

Zbigniew Herbert urodził się 29-X-1924 roku we Lwowie. Każdy kto chociaż raz odwiedził Lwów musi przyznać, że już samo jego położenie zachwyca. Otoczony jest bowiem wieńcem zielonych wzgórz, w kotlinie zaś rozpościera się dzielnica staromiejska i kilka wieków później zbudowane śródmieście. Ulice pną się malowniczo z centrum miasta na okoliczne wzgórza. Nagrodą za podejście jest piękna panorama miasta.

 Herbert był synem Marii z Kaniaków i Bolesława Herberta. Został ochrzczony w kościele św. Antoniego na Łyczakowie w 1924 roku. Był to kościół parafialny Herbertów, babcia Herberta Maria z Bałabanów tutaj właśnie przychodziła się modlić.

Zbigniew, jak wspominała moja mama Halina Herbert-Żebrowska, był chłopcem z pomysłami. Jako czterolatek, pozostawiony na chwilę przed domem, zniknął udając się na samotny spacerek. Było to w czasie wakacji w Rymanowie. Po nerwowych poszukiwaniach nad rzeką odnaleziono go w końcu w parku zdrojowym, przy pijalni wód, gdzie siedział na ławce i popijał wodę. Mama wspominała także, że Zbyszek uważał za stosowne sprawdzić, czy jest dla niej kimś ważnym. Mówił wtedy: „Idę się zgubić”. Wychodził poza ogrodzenie domu w Brzuchowicach i zmierzał w kierunku lasu. Miał wtedy 5 lat. Mama wybiegała za nim z wielki krzykiem, który wywoływał domowników. Sprowadzali oni z powrotem zadowolonego z siebie uciekiniera. Zdarzyło się także, że jako siedmiolatek, wracając ze szkoły, postanowił przejechać się na buforze tramwaju. Miał pecha, bo do tego właśnie tramwaju wsiadła moja babcia. Mocno zdenerwowana poprosiła o zatrzymanie tramwaju, bo jakieś dziecko siedzi na buforze i może wpaść pod koła. Wstydziła się przyznać, że to jej własny syn. Nie zawsze jego pomysły kończyły się szczęśliwie. W czasie srogiej zimy 1941 r. późnym popołudniem Zbyszek wymknął się żeby pojeździć na nartach. Szybko zapadł zmrok. W czasie jazdy po ciemku upadł i złamał nogę. Bardzo długo leżał na śniegu sam, wzywając pomocy. Leczenie złamania i rehabilitacja trwały ok. 2 lat. Zbigniew nigdy już nie odzyskał pełnej sprawności.

Pierwsze lata życia Herbert spędził z rodzicami, z siostrą Haliną, babcią i bratem Januszem w mieszkaniu przy ulicy Łyczakowskiej 55. W roku 1932 państwo Herbertowie przeprowadzili się na ulicę Piekarską, potem na Tarnowskiego a na koniec zamieszkali przy ulicy Obozowej niedaleko Parku Stryjskiego.Herbertowie budują okazały dom w Brzuchowicach pod Lwowem, w którym cała rodzina spędza szczęśliwe dni do wybuchu wojny. Brzuchowice położone w sosnowym lesie, oddalone od Lwowa 9 kilometrów, stały się symbolem szczęśliwego dzieciństwa.

W latach 1931 – 1937 uczy się w Publicznej Powszechnej Szkole Męskiej nr 2 przy ulicy Głowińskiego we Lwowie, a następnie w 1937 roku rozpoczyna naukę w VIII Państwowym Gimnazjum i Liceum im. Króla Kazimierza Wielkiego. W tej właśnie szkole wśród nauczycieli groźny był łacinnik Grzegorz Jasilkowski zwany przez uczniów Grzesiem. Uczył on nie tylko języka lecz całej kultury Rzymu. On właśnie rysował uczniom plan Forum Romanum, który po wielu latach Herbert miał w pamięci gdy zwiedzał Rzym.

1939 – 1944 – okres wojenny

Po zajęciu Lwowa przez Sowietów Herbert przez dwa lata kontynuuje naukę w dawnej szkole przekształconą w Szkołę Średnią nr 14. Część profesorów pozostała. W szkole nie było łaciny wprowadzono zaś język ukraiński i rosyjski. Herbert namówił któregoś dnia kolegów, by przestawili ławki tyłem do portretu Stalina. Nowa dyrektorka Rosjanka okazała się osobą wyrozumiałą. Obyło się bez konsekwencji. Po wejściu Niemców do Lwowa w 1941 Herbert uczęszcza na tajne komplety i w styczniu 1944 roku zdaje maturę. Rozpoczyna studia polonistyczne u profesorów tajnego Uniwersytetu Jana Kazimierza. W czasie wojny pracuje w sklepie z wyrobami metalowymi oraz jako karmiciel wszy w Instytucie prof. Rudolfa Weigla, który produkował szczepionki przeciwtyfusowe. W 1943 umiera Jego młodszy brat Januszek. 26 marca 1944 roku Zbigniew Herbert wraz z rodziną opuszcza Lwów.

Lata 1944 - 1956

Początkowo mieszkał w podkrakowskich Proszowicach (maj 1944 – styczeń 1945). W Krakowie studiował ekonomię, uczęszczał też na wykłady na Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Sztuk Pięknych. W roku 1947 otrzymał po trzyletnich studiach dyplom Akademii Handlowej. Rozpoczęte w Krakowie studia prawnicze kontynuował na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1949 roku uzyskał tytuł magistra praw. W tym samym roku został przyjęty na drugi rok filozofii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Jego profesorem i mistrzem w tym czasie był Henryk Elzenberg. Kontakt duchowy i osobisty z profesorem Herbert utrzymywał także po opuszczeniu murów uczelni, między innymi korespondował z profesorem w latach 1951 – 1966. Od 1948 roku zamieszkał w Sopocie, dokąd w 1946 przeprowadzili się Jego rodzice. Podejmował się różnych zajęć: pracował Narodowym Banku Polskim w Gdyni (1948), redagował „Przegląd Kupiecki”, pracował w biurze Oddziału Gdańskiego Związku Literatów Polskich (1949 -1950). Tam poznał Halinę Misiołkową - ich związek przetrwał do 1957 roku. W roku 1948 został członkiem – kandydatem Związku Literatów Polskich, rezygnację złożył w 1951. Ponownie wstąpił w 1955 roku. W 1951 roku przeniósł się do Warszawy na Uniwersytet Warszawski, gdzie kontynuował swoje studia filozoficzne. Mieszkał w bardzo trudnych warunkach w podwarszawskim Brwinowie, następnie przyjął go kolega ze studiów w Toruniu, Władysław Walczykiewicz, do pokoju przy ulicy Wiejskiej w Warszawie. Mieszkał tam do 1957 roku.

Maj 1958 – kwiecień 1960 – pierwszy pobyt na Zachodzie

W maju 1958 r. wyrusza przez Wiedeń do Paryża. Poznaje środowisko paryskiej „Kultury”. Zaprzyjaźnia się tutaj m. in. z Czesławem Miłoszem, Józefem Czapskim. Rozpoczyna podróżowanie po Francji i zwiedzanie romańskich i gotyckich katedr. Podróżując robi dużo notatek oraz szkiców obejrzanych zabytków. Od stycznia do marca 1959 r. przebywa w Anglii, gdzie zaprzyjaźnia się z Magdaleną i Zbigniewem Czajkowskimi. W czerwcu i lipcu 1959 r. podróżuje po Włoszech. Jest zafascynowany kulturą śródziemnomorską. Pod koniec 1960 r. wraca do Polski.

Lata 1960 – 1971. Pobyt w Polsce, krótkie wyjazdy zagraniczne

W 1960 r. Herbert intensywnie pracuje nad tomem szkiców *Barbarzyńca w ogrodzie*. Jego eseje pojawiają się już w grudniu 1962 r. w wydaniu książkowym w Spółdzielni Wydawniczej *Czytelnik*. W lipcu 1961 r. ukazał się tom poezji *Studium przedmiotu*. W tym samym roku odwiedził czeską Pragę na zaproszenie tamtejszego związku pisarzy. Brał też udział w wieczorach autorskich w wielu miastach Polski.

W 1963 r. spragniony podróżowania wybrał się do Wielkiej Brytanii. Rysuje, robi notatki do szkiców, zapisuje pomysły nowych wierszy.

1 listopada 1963 r. zmarł ojciec poety. Jego siostra, Halina Herbert-Żebrowska, nie chcąc by przerywał podróż celowo powiadomiła go z opóźnieniem. W 1963 r. odwiedził Paryż. Otrzymał tutaj Nagrodę Kościelskich. W czasie tego pobytu doszło do jedynego spotkania Herberta z Witoldem Gombrowiczem. W 1964 r. udał się w podróż do Włoch, skąd wyruszył na spotkanie z Grecją. Plonem tej wyprawy jest tom *Labirynt nad morzem*, wydany pośmiertnie.

W 1965 r. odebrał w Wiedniu nagrodę Lenau-Preis za wybitne osiągnięcia w dziedzinie liryki. W tym samym roku odbył podróż do Włoch, skąd przez Wiedeń udał się do Niemiec, a stamtąd do Francji. Mieszkał w Antony pod Paryżem, gdzie zaprzyjaźnił się z Aleksandrem Wattem.

W 1967 r. wznawia wojaże i podróżuje po Prowansji, a w październiku tego roku zatrzymuje się w Holandii. Spotkanie z malarstwem holenderskim to początek kolejnej fascynacji Herberta. Jej uwieńczeniem jest tom szkiców *Martwa natura z wędzidłem*.

Z Holandii wyruszył do Paryża (28 marca 1968 r.) na ślub z Katarzyną Dzieduszycką, który miał miejsce w Konsulacie PRL. Z Paryża wyjechał do Berlina. Po powrocie z Berlina, w sierpniu tego roku, zachorował. W 1969 r. na święta Wielkanocne przyjechał do Polski załatwiać sprawy paszportowe. W hotelu *Metropol* w Warszawie był przesłuchiwany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa.

W roku 1969 ukazał się czwarty zbiór jego poezji – *Napis*. We wrześniu 1970 r. odlatuje do USA gdzie, na zaproszenie kalifornijskiego State College, wykładał w roku akademickim 1970/1971. W czerwcu 1971 r. wrócił do Europy, a 27 sierpnia powrócił do Warszawy.

Lata 1975-1980. Wojaże zagraniczne i powroty do Polski

4 marca 1975 r. Herbert wyjechał do Wiednia i udzielił wywiadów radiowych, telewizyjnych, odbył liczne spotkania autorskie. Do końca lipca zwiedził Grecję. W tym samym roku, przez Jugosławię, powrócił do Austrii. W połowie września wyjechał do Berlina Zachodniego, gdzie wygłosił odczyt *Współczesność historii*. Otrzymał stypendium, dzięki któremu mógł wyjechać do Włoch. Następnie pojechał do RFN. Tutaj wziął udział w dużej konferencji poświęconej Rielkiemu w stulecie jego urodzin.

W marcu 1976 r. powrócił do Polski: został objęty zakazem druku (kara za sygnowanie *Listu 59* z grudnia 1975 r. protestującego przeciwko planowanym zmianom w konstytucji PRL). Dopiero w roku 1979 jego szkice *Martwa natura z wędzidłem* pojawiły się w *Twórczości*.

W 1976 r. państwo Herbertowie zatrzymali się w Berlinie, gdzie mieszkali przez 4 lata.

Okres 1977,1978 to ciężki czas zmagań poety z chorobą, licznymi pobytami w szpitalu. W 1979 r. otrzymał nagrodę Petrarki. We wrześniu 1980 r. przyjechał do Polski na pogrzeb swojej matki. Herbert zauważył ogromną zmianę nastroju kraju, nagłe poczucie zjednoczenia Polaków. Poeta spotkał się z Adamem Michnikiem by porozmawiać o przebiegu strajków, narodowym poczuciu wspólnoty. Przedruk tej rozmowy ukazał się w kwartalniku *Krytyka*.

Lata 1981-1986. Pobyt w Polsce

15 czerwca 1981 r. wraz z działaczami *Solidarności* brał udział w uroczystych obchodach 25 rocznicy *Poznańskiego Czerwca*. W czasie stanu wojennego był w kontakcie z internowanymi działaczami *Solidarności*. W tym czasie zdecydował się nie publikować. W 1983 r. postanowił wycofać się z Wydawnictwa *Czytelnik*.

W 1983 r. ukazał się tom poezji *Raport z oblężonego miasta* wydany przez Instytut Literacki w Paryżu. W 1986 r. udzielił Jackowi Trznadlowi długiego wywiadu, w którym krytycznie odniósł się do postawy inteligencji polskiej w okresie stalinizmu. Sprzeciwiał się wszystkim tym, którzy bez skrupułów korzystali z przywilejów, jakie władza zapewniała sprzyjającym jej literatom.

Lata 1986-1998. Ostatnie lata

W 1990 r. wydany został tom poezji *Elegia na odejście*. Na początku lat dziewięćdziesiątych Herbert zdystansował się wobec środowiska *Gazety Wyborczej*, zarzucając A. Michnikowi torpedowanie działań do przeprowadzenia lustracji w Polsce i sprzyjanie postkomunistom. W 1993 r. ukazał się zbiór esejów *Martwa natura z wędzidłem* – wyraz fascynacji niderlandzkim malarstwem XVII w.

1994 r. zainicjował zbiórkę pieniędzy na pomoc dla pogrążonej w wojnie z Rosją Czeczenii. Napisał też list otwarty z poparciem dla nie uznawanego przez Moskwę prezydenta Czeczenii Dżohara Dudajewa. W tym samym roku udzielił *Tygodnikowi Solidarność* wywiadu, w którym skrytykował Czesława Miłosza zarzucając mu tchórzostwo i konformizm oraz negatywnie oceniając życie publiczne w Polsce.

W 1995 r. napisał do ówczesnego prezydenta Lecha Wałęsy lisy domagający się rehabilitacji płk Ryszarda Kuklińskiego.

W 1998 r. wydano *Epilog burzy*, ostatni z tomów wierszy Herberta.

28 lipca 1998 r., ciężko chory na astmę, Zbigniew Herbert zmarł w wieku 74 lat. Ówczesny prezydent Aleksander Kwaśniewski odznaczył pośmiertnie poetę Orderem Orła Białego, którego wdowa, Katarzyna Herbert, nie przyjęła. Order został odebrany z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego w 2007 r. przez żonę oraz siostrę poety, Halinę Herbert-Żebrowską.